

Lepszego występu i wyniku w derbach trudno było sobie wyobrazić. Giallorossi ograli Lazio 4-1 i wykorzystali przy okazji potknięcia głównych rywali w walce o pozycje w tabeli. Oto, co mówili po spotkaniu bohaterzy meczu.

LUCIANO SPALLETTI

- Cała drużyna zasługuje na wielkie uznanie. Jest jeszcze trochę do poprawy ale w tej chwili mogę tylko chwalić chłopaków.

Świetna pierwsza połowa, spodziewałeś się, że drużyna trochę odpuści w drugiej części spotkania?

- Zwycięstwa nigdy nie przychodzą łatwo, gdy gra się przeciwko drużynom Pioliego. Żeby przejść przez ten moment gdy drużyna przeciwna napiera, zespół musi dać coś więcej, na przykład lepiej bronić. Wszyscy spisali się dobrze w tym elemencie, a Kostas i Antonio nawet bardzo dobrze.

Edin zaliczył kolejny dobry występ po swoim wejściu z ławki rezerwowych.

- Spisał się dobrze, ale przed jego wejściem również mieliśmy okazję, żeby zamknąć mecz. Zrobił to co do niego należało. Ma inne atrybuty niż pozostali gracze z formacji ofensywnej, ale jest dla nas bardzo ważny. Jak mówiłem, zwycięstwo odniosła cała drużyna. Zdobyliśmy dzisiaj trzy punkty, a Dzeko miał w tym swój udział. Strzelił bramkę i nawet jeżeli do pustej bramki, pamiętajmy, że piłka dziwnie się odbijała.

Jak ocenisz dzisiejsze występy El Shaarawego i Perottiego?

- To dwaj świetni piłkarze. Diego jest trochę bardziej dojrzały, El Shaarawy strzelił świetną bramkę ale musi pracować ciężiej i nigdy nie powinien do końca być zadowolonym z tego co zrobił. W tym tygodniu zasugerowałem mu, żeby popracował nad strzałami głową, ponieważ jest wysoki i ma dobry wyskok. Piękny strzał na długi słupek. Jednakże miał również trzy, cztery inne okazje, musi nad tym popracować, żeby stać się lepszym piłkarzem.

Czy Roma może celować wyżej niż w trzecie miejsce?

- Musimy uważnie rozglądać się na to co dzieje się dookoła nas, i być gotowi na wszystko. Cztery punkty to duża strata, nawet pamiętając, że muszą przyjechać jeszcze na Olimpico. Są świetną drużyną i pokonanie ich nie będzie łatwe, żeby to zrobić musimy być w szczytowej formie.

Czy sytuacja na boisku nie była właściwa, żeby wpuścić Francesco?

- Jestem pierwszym, któremu jest smutno z tego powodu. Dzisiaj mógłby być idealny dzień, żeby Totti, wniósł swój wkład, ale jako trener muszę brać pod uwagę również inne czynniki. Mam graczy, którzy są prawie równie dobrzy jak Francesco i muszę pamiętać również o nich.

STEPHAN EL SHAARAWY

- Strzelenie bramki w derbach to niesamowite uczucie. Wygrana w derbach 4-1 jest ogromna, chciałbym pogratulować wszystkim za to osiągnięcie, za to jak czytaliśmy grę i za to jak zareagowaliśmy po bramce na 2-1".

Co stało się po bramce kontaktowej?

- Włożyli w grę więcej wysiłku, a my oddaliśmy im trochę pola – to był błąd. Na szczęście dobrze zareagowaliśmy i udało nam się odzyskać 2 bramkowe prowadzenie. Tak jak powiedziałem to był świetny występ.

Zarówno Roma, jak i Ty znajdujecie się w znakomitej formie od stycznia...

- Tak, ale nie możemy odpuszczać. Musimy kontynuować naszą serię gier bez porażki. Napoli potknęło się dzisiaj i my musimy wyciągać z tego korzyści.

Czy możecie celować wyżej niż trzecie miejsce?

- Tak, biorąc pod uwagę fakt, że Napoli zacięło się – nie możemy odpuszczać i musimy próbować ich gonić. Wiemy, że nie wszystko zależy teraz od nas ale musimy usiłować wykorzystywać wszystkie nadarzające się okazje.

Spalletti powiedział, że musisz bardziej wierzyć w siebie, żeby stać się topowym graczem...

- Powiedział, to również mi. W pierwszej połowie powinienem być bardziej chirurgiczny, wykorzystując, sytuacje, które stworzyliśmy – mogliśmy zakończyć mecz dużo szybciej. Trenuje dobrze i skupiam się na tym co muszę poprawić.

Chciałbyś zostać w Romie?

- Moim celem jest spisać się dobrze tutaj i pojechać na Euro. Decyzja czy zostanę, nie zależy ode mnie , a od woli klubu.

DIEGO PEROTTI

- To był fantastyczny mecz, strzelenie czterech bramek w derbach nigdy nie jest łatwe. Zagraliśmy dobre spotkanie przez całe 90 minut. Być może odpuściliśmy za bardzo na początku drugiej połowy, ale wzięliśmy się w garść i ponownie strzeliliśmy dwie bramki. Muszę poprawić moją skuteczność [w porównaniu do Sevilli i Genoi]. Teraz częściej znajduję drogę do bramki i jestem z tego zadowolony.

Czy jesteś zadowolony z roli jaką powierzył Ci Spalletti?

- Kiedy przychodzisz do nowej drużyny, i od razu występujesz w pierwszym składzie, powitanie jakie otrzymałem sprawiło, że było mi dużo łatwiej. Muszę podziękować wszystkim za przyjęcie i zaakceptowanie mnie do grupy. To było dla mnie bardzo ważne.

Roma była lepszą drużyną, ale brakowało czegoś od strzelenia bramki na

2-0. Co się stało?

- To zdarzało się już wcześniej. Na początku drugiej połowy straciliśmy trochę nasze tempo, ale później odnaleźliśmy nasz rytm. Mieliśmy szczęście, kiedy piłka spadła na poprzeczkę, po świetnej obronie Wojtka Szczęsnego. Powinniśmy zakończyć ten mecz dużo wcześniej, tak jak robiliśmy to poprzednio.

Czułeś presję derbów w pierwszej połowie?

- Błędy się przydarzają ale oczywiście nie lubię gdy ma to miejsce. Jednakże graliśmy przeciwko silnej drużynie, posiadającej dobrych piłkarzy, którzy utrudniali nam grę. Kiedy popełniasz błąd, wtedy najważniejszym jest pracować ciężiej i odzyskać piłkę najszybciej jak to tylko możliwe.

Czy znajdujecie się w wyścigu o drugie miejsce?

- To nie zależy tylko od nas, ale również od Napoli. Na razie skupy się na następnym meczu z Bologną w poniedziałek.

ALESSANDRO FLORENZI

- Dzisiejsze derby oceniłbym na 99/100. Szczerze mówiąc nie podobało mi się to jak wyglądał dzisiejszy mecz. Byłbym hipokrytą, gdybym powiedział, że wszystko było fantastyczne. Mogę sobie tylko wyobrazić jak smakowałoby to zwycięstwo przy pełnym stadionie. Nie mówię tutaj tylko o fanach Romy, ale również i o kibicach Lazio, takie spotkanie zasługują na coś więcej. Mam nadzieję kontynuować strzelanie takich bramek, z odrobiną szczęścia wcześniej czy później zacznę trafiać też te łatwiejsze!

Jak się czujesz przejmując obowiązki Francesco Tottiego?

- Nie sądzę, że to jest jakaś wiadomość i nie widzę tego w ten sposób. Francesco sam zadecyduje o swojej przyszłości. Dodatkowo jest też Daniele – nie zapominajmy o nim – byłby kapitanem, gdyby dzisiaj zagrał. On również jest legendą. Mam nadzieję, że nie zapomnimy tak szybko o naszej przeszłości.

Zbliżyliście się na 4 punkty do Napoli. Czujesz, że możecie z nimi konkurować w walce o drugie miejsce?

- Musimy uważać na tych, którzy znajdują się za nami i jednocześnie nie odpuszczać tym przed. Nie możemy rezygnować, a za kilka spotkań zobaczymy, w którym miejscu jesteśmy.

Tłumaczenie: Urbi08

Autor: abruzzi